

# CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznica z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców w miejscu 2 zł. 50 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kase Odbiorców Nr. 51206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czestochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Strz. pocz. 45 Redaktor lub jego zastępca uprawniony do odbioru i wydziałem dla ewentualnych odroczeń 10-4 po poł. Reklamy wstawiane w redakcji lub w drukarni.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 11-miastowy przed tekstem 40 gr. W tekście wiersz 11-miastowy 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Należy opł. drob. 12 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnich ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia drobne, fakturyjne, wytw. i bilansowe o 100 proc. droższe.

## Brazylja jako teren ekspansji polskiej.

Wywiad u generalnego sekretarza Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego, doc. uniw. d-ra Gustawa Załęckiego.

Do niedawna jeszcze ruch emigracyjny z Polski nie był związany z naszą zagraniczną polityką gospodarczą. Dopiero od lat 2-3 jesteśmy świadkami nowej polityki emigracyjnej. W związku z pracami nad planem naszej zagranicznej polityki gospodarczej, że specjalnie uwzględnieniem Brazylji, pozostaje podrz generalnego sekretarza Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego w Warszawie, doc. uniw. d-ra Gustawa Załęckiego do Brazylji. To też P. A. P. zwrócił się do d-ra Załęckiego z prośbą o badanie się spostrzeżeniami i podzielenie się poczynieniami przezeń na miejscu. Dr. Załęcki zaznaczył na wstępie: — Brazylja powinna odgrywać poważną rolę w naszej zagranicznej polityce gospodarczej. Jest ona krajem gospodarczo młodym o dużych jeszcze możliwościach konsumpcyjnych, produkcyjnych i konsumpcyjnych, dotychczas jeszcze niewyżytkanych, a struktura gospodarcza i polityczna tego kraju skazuje go na korzystanie z imigracji oraz na bardzo intensywne ruchy importowo-eksportowe. Ta struktura właśnie stwarza specjalnie korzystne warunki dla nawiązania kontaktu między Polską a Brazylją. Także pod względem politycznym istnieją w Brazylji nastroje wybitnie przyzyjane dla Polski.

Polacy są w Brazylji dobrze widziani, a nastawienie państwowo-Polski w dziedzinie stosunków międzynarodowych jest gwarancją dla Brazylji, że Polacy, nawet skupieni na pewnych terenach i ściśle współpracujący z Macierzą pod względem gospodarczym, nie tylko nie będą elementem niebezpiecznym, ale, wprost przeciwnie, mogą stać się podporą brazylijskiego gospodarstwa. — Co Polska mogłaby importować z Brazylji? — Na pierwszym miejscu tytoni. Gdyby choć za 10 milionów zł. można było sprowadzić rocznie tytoniu od polskich kolonistów z Brazylji, osiągnęlibyśmy niewątpliwie trzy rezultaty: dużo tańszy niż dzisiaj surowiec, związane ekonomicznie naszej emigracji z Macierzą oraz wzrost dobrobytu kolonij polskiej. Warto zauważyć, że na terenie rozmaitych stanów w Brazylji, w strzelnie umiarokowanej, znakomite wyniki dało plantowanie papierosowych tytoniów bałkańskich, które są głównym artykułem importowym przez nasz monopol. Również bawełna, której sprowadzamy za przeszło 300 milionów złotych rocznie, winna i może być produkowana przez kolonistów polskich. — Czy Polska jest przygotowana do tej akcji? — W świadomości politycznej społeczeństwa dokonujemy się zasadniczy przełom na korzyść koncepcji ekspansji kolonialnej, czego dowodem są ostatnio choćby dwa fakty: zmiana nazwy Naukowego Instytutu Emigracyjnego na Naukowy Instytut Emigracyjny i Kolonialny oraz zmiana nazwy Ligi Morskiej i Rzemieślniczej na Ligę Morską i Kolonialną. Natomiast o ile chodzi o organizację efektywną jesteśmy w tej dziedzinie tabula rasa. Niemniej jednak tempo prac przygotowawczych uprawnia nas do wniosków bardzo optymistycznych. — Jak przedstawia się prace organizacyjne w tym kierunku? — Przewodzącym chodzi o założenie Banku Kolonialnego, któ-

Kino-Teatr „CASINO“ Kościuszki 18.

Od wtorku 2 grudnia 1930 roku i dni następujących!  
WIELKI FILM WYTWÓRNI „UNITET ARTISTS“  
Dawno niewidziana ulubienica publiczności, czarująca w erotycznym filmie pod tytułem  
**VILMA BANKY**  
**Raj Zakochanych**  
Wzruszający dramat erotyczny podług słynnej sztuki scenicznej „Jak w Niebie“.  
W roli męskiej: **JAMES HALL**  
Rasowy, elegancki  
Wzruszające dzieje emigrantki węgierskiej w Ameryce! Od bufetowej w knajpie do milionierki! Niewinnie posadzona o zdradę! Zerwanie... i na ślubnym kobiercu Koncertowa gra Świątna reżyserja!

Początek przedstawień w dni powszednie o g. 6 pp. Ostatni seans o 9.30 wiecz.

chodziła naszego w Brazylji. Chodzi tu o akcję tworzenia instruktorjatów rolnych w Brazylji, co jest główną zasługą Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, oraz o masowe zakładanie polskich kółek rolniczych, których liczba w samej Paranie wynosi około 60. W najbliższym już czasie kółka te w porozumieniu z parafiskalnym departamentem rolnictwa utworzą osobny związek, stanowiący samodzielnie sekcję Uniao Rural, której sekretarzem jest konsul polski w Kurytybie, p. K. Downarowicz, zajmujący się organizacją powyższego związku i kooperatywy wytwórczo-rolnych, oraz kooperatywy zbytu. W Brazylji powstaje też polska agencja prasowa rolniczo-gospodarcza, zwaną z instruktoryjatem rolniczym. M. G.

zoluje narodowych socjalistów, wzywającą rząd niemiecki, by na podstawie stwierdzonej przez przedstawiciela republiki niemieckiej odmowy większości uczestników przygotowawczej komisji rozbrojeniowej uczynienia zadość swym zobowiązaniom rozbrojeniowym odwołał natychmiast delegację niemiecką z Genewy i pozostał tylko obserwatorem.

## Redukcja plac we Włoszech.

Siedem lat „tłustych“, jakle nastąpiły we Włoszech po opanowaniu przez faszyzm rewolucyjnego chaosu, miały się ku końcowi już przed rokiem. Wówczas — a zauważyć należy, że było to przed nastaniem światowego kryzysu gospodarczego, — budżet państwa włochy wykazywał już deficyt 173 milionów lirów w ciągu pierwszego kwartału roku budżetowego. Dziś w tymże czasie deficyt wzrósł do 729 milionów lirów i nie tylko zapowiada, aby miał się zmniejszyć. Sytuacja, wytworzona obecnie w skarbie państwa, grozi zachwianiem waluty, z niemałym trudem i wysiłkiem ustabilizowanej przed kilku laty.

Skaż widać pokrycie wzrastającego w zawirotne temple deficytu? Uginające się pod podwójnym ciężarem kryzysu gospodarczego i wyśrubowanych podatków, przemysł i handel nie są zdolne do zwiększenia dochodów państwowych. Wskutek stosunkowo mniejszych zbiorów w roku bieżącym, rolnictwo, dotknięte przez tar nowną z całym światem katastrofalnie spadkiem cen ziemiopłodów, zaledwie powiązać może koniec z końcem. Przewidywane wpływy z cla wwozowego na importowane zboże nie zdołają pokryć części deficytu.

Zaledwie przed miesiącem Mussolini wygłosił znamiennie oświadczenie, iż w żadnym razie podatki nie będą już podwyższone, gdyż — jak się wyraził: „posłuszną trzoda odgąła już całą swą welenę“, i nie można dwukrotnie strzyc strzyżonych. Ale że pokrycie budżetu jednak należało znaleźć, więc rząd faszyzowski wpadł na pomysł zredukowania pensyj pracowników państwowych. Gabinet włoski uchwalił iż poczynając od 1 grudnia b. r. place wszystkich pracowników państwowych, monopolowych, kolejarzy i pracowników muncypalnych zostaną zredukowane o 12 procent.

Zaczarowanym kole zwiększonych wydatków wskutek „wysokich“ plac władze włoskie czynią wyłom, dając po linii najmniejszego oporu. W ten sposób pragną one zmusić rynek do obniżenia cen. Wiadomo jednak z okresu powojennego, jak bardzo za wodny jest ten system naginania cen do poziomu plac. Na osłode wydane zostało zarządzenie, aby zaopatrzenia „Provvista“, zapotrąająca pracowników państwowych w przedmioty pierw-

szej potrzeby, obniżyła ceny o 10 procent. Jest to, oczywiście, sztuczne nie posunięcie, obliczone bardziej na psychicke dotkniętych obniżeniem plac funkcjonariuszów, aniżeli istotnie rozwiązujące sytuację.

Jak nie kijem, to pałką. Mussolini solennie zapowiadał, iż podatki nie zostaną pod żadnym pozorem zwiększone, jednocześnie „ostrzyżono“ podatników przez zmniejszenie poborów. Zarządzenie gabinetu włoskiego dotknęło w pierwszym rzędzie przeszło 500 tysięcy funkcjonariuszów państwowych i komunalnych, przewidywać wszakże należy, że w ślad za rządem i przedsiębiorstwa prywatne, przemysł i handel, poczyna obniżać place. A że uposażenia pracowników we Włoszech nigdy nie stało na wysokim poziomie, nie trudno sobie wyobrazić, jakże zubożenie wywoła ostatnie posunięcie rządu. A. M.

## TELEGRAMY

„STAHLHELM“ GROZI AKCJĄ CZYNNĄ PRZECIW POLSCIE.  
Królewiec. — „Stahlhelm“ w prowincjach wschodnich wystąpił do prez. Hindenburga telegramem, w którym domaga się osobistego wkroczenia prez. Hindenburga przeciw rzekomym gwałtom anty-niemieckim w Polsce.

W telegramie tym „Stahlhelm“ grozi, że o ile Hindenburg nie zajmie się osobiście tą sprawą, wówczas będzie „zmuszony“ utworzyć w powiatach pogranicznych „samobronę“ przy wyko Polakom.

WŁOCHY ZABIEGAJĄ W PARYżu O WIELKĄ POZYCZKĘ.  
Paryż. — Koła włoskie w Paryżu pertraktują w celu uzyskania wielkiej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 7 miliardów lirów.

Bankierzy francuscy chętni są udzieleniu pożyczki, hamują ich jednak koła rządowe, któreby przedtem chciały wyodrębnić ostatnie niesnaski polityczne włosko-francuskie.

## WIELKIE POWSTANIE W SYBERJI

Moskwa. — W Moskwie otrzymano urzędowe doniesienie o wybuchu powstania włościańskiego w rejonie Irkucka. Według doniesienia, w powstaniu bierze udział kilkanaście wsi. Ogólna liczba powstańców sięga 8,000, z tego ćwierć jest uzbrojona w karabiny wojskowe i posiada znaczną ilość naboju.

Powstanie wybuchło 24 listopada. Powstańcy zamordowali 7 sowieckich urzędników, zaś prezesa Sielsowietu we wsi Zaberietnoje wrzucili do przepiebl. Stłumienie powstania jest niemiernie trudne ze względu na to, że objęte powstaniem wsi są położone o 300 km. od linii kolejowej. Siły powstańców szybko rosną.

## NAJAZD KAPITAŁÓW AMERYKANSKICH NA ANGLJĘ

Londyn. — Inwazja kapitałów amerykańskich do Anglii zatacza coraz szersze kręgi. Grupa słowobudowniczych pałaców kinowych w Londynie zakupiona została przez największą organizację filmową amerykańską Paramouth za kwotę 5 milj. dolarów.

## DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW W WASHINGTONIE

Waszyngton. — Do wielkiego starcia między demonstrującymi komunistami a policją doszło wczoraj pod Kapitołem. Mianowicie komuniści w liczbie około 500 przechodzili pod Kapitołem w pochodzie demonstracyjnym wnosząc okrzyki podburzające i niosąc transparenty z wypisanymi żądaniami ograniczenia zakazu imigracyjnego, praw dla mieszkających

## Echa wystąpień przedwyborczych

### Wyrok w sprawie demonstracji w Toruniu.

Torun. — W dniu 1 b. m. zakończyła się przed Izbą karną sądu okr. w Toruniu rozprawa przeciwko 18 uczestnikom krwawych rozruchów w dniu 14 września b. r. w Toruniu w czasie demonstracji Centrolewu.

Każ wiadomo, w dniu tym stronictwo Centrolewu na terenie całej Rzplitej zorganizowało zebrania demonstracyjne, mierząc przeciw dzieć pochodni, na które jednak władze nie udzieliły zezwolenia. W Toruniu uczestnicy manifestacji zebraли się w parku „Wiktoria“, gdzie po wygłoszeniu przez agitatorów przemówień, tłum, złożony z kilkuset osób, zaczął formować pochód, mimo zakazu policji. Pochodowi zastąpił drogę starosta grodzki p. Staniszewski, który wezwał tłum do rozejścia się. Wówczas na starostę grodzkiego napadła bojówka socjalistyczna, uzbrojona w kastety i laski, która pobila starostę dotkliwie, zającą mu kilka rap. W tym to czasie z tłumem oddano do policji kilka strzałów rewolwerowych, które raniły dwóch posterunkowych. Policja

znajdowała się w takiej sytuacji, iż mogła była oddać do tłumu salwę z karabinów, lecz dzięki taktowi komendanta oddziału, komisarza Konarskiego, udało się demonstrować rozprószyć bez użycia broni palnej.

W następstwie tych zajęć aresztowano kilkadziesiąt osób, z których 18 zatrzymano w areszcie śledczym do rozprawy sądowej, która rozpoczęła się w sobotę 29 listopada, a zakończona została 1 grudnia b. r.

W tym dniu o godz. 22.30 sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Kopyciński i Filipski za strzały do policji i pobicie starosty po 4 lata ciężkiego więzienia. Nadarzyński za pobicie starosty na 2 lata ciężkiego więzienia i Wilhelm Blum na 2 lata ciężkiego więzienia. Sąd skazał dalej 6-ciu z oskarżonych po 6 miesięcy więzienia, jednego na 9 miesięcy więzienia. Reszta z oskarżonych została uwolniona od winy i kary. Prokurator wniósł od wyroku tego apelację.

## Nowe prowoka je hitlerowców

### Uchwały niemieckiej komisji zagranicznej.

Berlin. — Komisja zagraniczna parlamentu niemieckiego uchwaliła kilka rezolucji w sprawie „zająć podczas wyborów w Polsce“. Rezolucja niemieckiej partii ludowej, centrum i bawarskiej partii ludowej z dodatkami niemieckiego narodowych daje wyraz oburzenia z powodu gwałtów polskich podczas wyborów, naruszenia prawa i traktatów w stosunku do mniejszości niemieckiej(?). Taki ośmiarty ucisk jest możliwy tylko za milczącej zgody i zachęty ze strony władz polskich. Od rządu niemieckiego oczekiwane są kroki celem „zmuszenia“ rządu polskiego do zmiany kursu, ukarania winnych i

wypłacenia poszkodowanym członkom mniejszości odpowiednio odszkodowania. Następnie komisja zagraniczna uchwaliła rezolucje niemieckonarodowych, narodowych socjalistów i Landvolku, wzywające między innymi rząd, by nie wykonywał ratyfikacji zawartych już polsko-niemieckich układów i niezwłocznie zerwał rokowania z Polską w sprawie zawarcia traktatu handlowego i innych umów. Ponadto rząd powinien zgłosić wniosek o uchylene uchwały parlamentu Rzeszy, wyrażającej zgodę na układ likwidacyjny. Wreszcie komisja uchwaliła re-

Stanów urodzonych gdzie indziej, oraz uwolnienia więźniów politycznych. Policja zastąpiła drogę demonstrantom, a gdy ci nie chcieli się rozjechać, policjanci dali salwę rewolwerową. Powstało wielkie zamieszanie i panika głównie jednak wśród publiczności. Część komunistów w dalszym ciągu nie przestała demonstrować i dopiero przy użyciu bomb i związków udało się policji rozprędzić tłum.

**TROCKI W OSŁO.**  
 Londyn. — Dzienniki donoszą z Oslo, że dzienniki norweskie zamieszczyły sensacyjną wiadomość o przyjeździe Trockiego, który miał zamieszkać w „Grand Hotelu” pod nazwiskiem dr. Braunsteina. Kraży również pogłoska, że na pociąg pospieszny, którym jechał Trocki z Berlina do Oslo, dokonano w nocy ze środy na czwartek zamach w pobliżu Prenzlau. Zamach się nie udał. Trocki przybył do Oslo w piątek wieczorem. Zarówno on, jak i jego sekretarz odmawiają udzielania wywiadów prasowych, lub widzenia się z kilmoklami.

**PRZEGLĄD 3.000 OFICERÓW ROSYJSKICH.**  
 Paryż. — Ojędzą odbył się w największej tajemnicy pod Paryżem przegląd 3.000 oficerów rosyjskich, przebijających we Francji. Wiewia odbyła się w obecności wielkiego księcia Cyryla, który umyślnie przyjechał w tym celu do Paryża. Po rewii odśpiewano hymn „Boże caria chrania”. Parada ta oznacza, że się emigracja rosyjska przygotowuje się do wielkich wypadków w Rosji.

**Wrocie demonstracje przeciw polskim artystom.**  
 Z Opola donoszą: Dn. 30 listopada odbyły się polskie przedstawienia teatralne w Gosławicach, miejscowości położonej w okolicy Opola. Podczas manifestacji antypolskich, które odbyły się tegoż dnia przed południem w Opolu, z tłumy padły groźby pod adresem artystów polskich z Katowic, którzy mieli odegrać „Wesele na Górnym Śląsku”. W głównym wejściu na dworcę w Opolu oczekiwał artystów polskich tłum, złożony z około 1000 osób. Obec groźnej podostawy tłumopolicy zmuszona była wyprowadzić artystów torem kolejowym na dworzec towarowy, gdzie artyści wsięli do autobusu, który odwiózł ich do Gosławic. Z tłumy padły pod adresem artystów polskich obraźliwe okrzyki, przycem wyrażano pięściami. Artysty znajdowali się pod nadzwożącą silną eskortą policji, umieszczonej na 3 samochodach ciężarowych. W Gosławicach przed gośdą, w której odbyło się przedstawienie, zebrał się tłum hitlerowców, którzy przyjęli górnymi okrzykami samochod konsula generalnego Rzeczypospolitej p. Leona Malhonne, który przybył na przedstawienie do Opola. Pomimo podnieconego nastroju, przedstawienie zakończyło się powaźnym sukcesem. Sala była wypełniona.

W obawie przed wrogoni manifestacjami, mogącymi się jeszcze powtórzyć przed dworcem w Opolu, artyści polscy z polecenia władz policyjnych eskortowani przez policję, wyjechali do Katowic z następnej stacji Groszowice, omijając tём samem Opole.

Podczas opuszczania przez artystów sali w Gosławicach, gdzie odbywało się przedstawienie i przy wiadaniu do pociągu padły pod adresem ich z tłumy groźne okrzyki.

W wczorajszych manifestacjach w Opolu wzięty udział około 3 tys. osób. Uczestnicy demonstracji wznosili antypolskie okrzyki.

**BURZLIWY STRAJK TRAMWAJARZY W CHEMNITZ.**  
 Chemnitz. — Strajkujący tramwajarze wystawili silne posterunki strajkowe, mające przeszkodzić w uruchomieniu tramwajów. W kilku miejscach przyszło do starcia z policją, która użyła pałek gumowych. Kilku strajkujących aresztowano. W różnych punktach miasta urządził strajkujący na szynach tramwajowych przeszkody z kamieni, węgla, przewrconych wozów itp. Z pomocą straży pożarnej zdołano te przeszkody już częściowo usunąć. Dyrekcji tramwajowej udało się ruch tramwajowy częściowo

**TEATR „ODEON”**

Dziś i dno następnych **NAJWIEKSZY PRZEBÓJ SEZONU 1930-31 R.** Dziś i dno następnych

Potężne arcydzieło bohaterstwa i poświęcenia z czasów wielkiej wojny!

# LEGJON POTĘPIEŃCÓW

Wielki dramat zyciowy, osnutu na tle przynąd, pięknej kobiety, wywiadzcowy na frontie wojennym.

W rolach głównych: **FAY WRAY** i **GARY COOPER**

i znany lohnik wojenny

**NA SCENIE!**      **NA SCENIE!**

Występy nowozaaangażowanych Artystów Warszawskich Teatrów Rewjowych z udziałem:

**HERBICZA** komika hum., **H. PETRYKOWSKIEJ** wiodowulistki,  
**B. WARKOWIECKIEJ** pieśniarki, **ORSZY** piosenkarza przy gitarze  
**I DUETU BOJARSKICH.** Występy solowe, duety, skecje i insceniz.

Ilustracja muzyczna pod kier. p. J. Burakia. — Sucredyły w prognozacji i afiszach. — Ostatni seans pun. tualnie o godz. 9 m. 30 wiecz. Krzewa parterowe na 1 ty seans do rozspazecia zł. 1 sto. 30 na następnem seansie zł. 1,50. Ceny 102 bez zmian.

wo przywrócić. Posterunki policji zostały wzmożnione, by przeszkodzić dalszym wykróceniom strajkujących.

**OPANOWANIE ZATARGU WĘGLOWEGO W ANGLJI.**  
 Londyn. — Kryzys węglowy został już opanowany. Minister górnictwa Shinwell odbył ponownie szereg konferencji z przedstawicielami właścicieli kopalni i federacji górników, w wyniku których spodziewane jest podpisanie trwałego układu w zagłębiu południowej Walji i prowizorycznego układu z górnikami szkockimi.

Cook oświadczył, iż jeszcze w dniu dzisiejszym podpisana zostanie kompromisowa umowa z górnikami zagłębia szkockiego.

**ZASILEK DLA BEZROBOTNYCH W ANGLJI.**

Londyn. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin minister pracy domagał się podwyższenia obecnego funduszu bezrobocia, wynoszącego 60 milionów funtów, o 10 milionów. Konserwatywista Berton złożył wniosek, domagający się zmniejszenia podwoyki o jeden milion funtów.

Liberalowie glosowacę hędą za rządem, to też rząd oczekiwac może pomyślnego dla siebie wyniku glosowania.

**PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU OTWORZY PŁK. SŁAWEK.**  
 Warszawa. — Pierwsze posiedzenie Sejmu, które nastąpi dnia 9 b. m., otworzy w imieniu p. Prezydenta Rzplitej najprawdopodobniej płk. Sławek, jako szef rządu.

**NOBY SEJM: SŁASKI ZBIERZE SIĘ W POŁOWIE GRUDNIA.**  
 Katowice. — Nowy Sejm ślaski będzie zwołaany, jak slychać, w połowie grudnia b. r. Zagai go najstarszy wiekiem poseł. Będzie nim p. Teofil Rożanski, rolnik z pow. lublinieckiego, wybrany z listy prozadowej.

Na pierwszym posiedzeniu Sejmu dokonany będzie wybór marszałka Sejmu. Kandydatami na to stanowisko sa; dotychczasowy marszałek adw. Wolny z listy p. Korfanteo, oraz adw. Dąbrowski z listy prozadowej.

**AMNESTJA DLA POSŁÓW OPOZYCYJNYCH?**

Katowice. — „Polonia” notuje pogłoskę, że na ostatnim posiedzeniu rządu ministrów zastanawiano się nad projektem amnestji dla aresztowanych w okresie przedwoborczym b. posłów. Według tego doniesienia — w oredziu p. Prezidenta na otwarciu sesji sejmowej — przedstawiona będzie Sejmowi propozycja umorzenia wszystkich spraw, wszczętych przez władze prokuratorskie przeciw działaczom opozycji.

**JAKIE ZMIANY ZAJDĄ W NOWYM GABINETE?**

Warszawa. — Jak już donosiliśmy, desygnowany na premiera płk. Stawek od kilku dni odbywał konferencje, celem utworzenia gabinetu. Według wiadomości z kól dobrze poinformowanych, gabinet będzie gotów najpóźniej w piątek bieżącego tygodnia. Ten termin miał wyznaczyć Marsz. Piłsudski.

Co do składu przyszłego gabinetu, narazie nie można powiedziec nic pewnego. W kólach politycznych kraży cały szereg pogłosek. m. in., jakoby stanowisko ministra sprawiedliwosci miał objąć prokurator Michałowski. Sprawa pozostania w gabinecie ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego — jest zależna zupełnie od niego sa-

mego. Natomiast pozostanie z pewnością ministrem skarbu i, jak się dowiadujemy, ministrem Matuszewski ma już przygotowane exposé, które wygłosi w czasie sesji sejmowej przy przedłożeniu preliminarza budżetowego.

**NAPAD NA POLSKIEGO NAUCZYCIELA.**

Katowice. — W nocy z 30 listopada na 1 grudnia kilku Niemców napadło na polską szkołę powszechną w Sołgotowie pow. rybnickiego. Napastnicy, wyłamawszy drzwi wtargnęli do mieszkania kierownika szkoły Feliksa Galisza, oświadczając mu, że muszą go zabici dla „niemieckiej ojczyzny”.

Galisz dał kilka strzałów rewolwerowych na postrach, w następstwie których napastnicy wycofali się z gmachu szkoły, odgrazając się jednak, że jeszcze powrócą i zrobia z Galiszem to, co z zamordowanym przewodnikiem policji Sznapka. Za sprawcami napadu, których nazwiska znane już są policji, zarządono poszukiwania.

**ZATARG W PRZEMYŚLU WŁOKNIENICZYM W BIELSKU.**

Bielsko. — Trwający już od dłuższego czasu zatarg w przemyśle włókienniczym Bielska między pracodawcami a robotnikami tkackimi na tle regulacji zarobków zaostrzył się ostatnio. Zatarg ten dotyczy trzech tysięcy tkaczy. Zaproponowane przez inspektora pracy załatwienie sporu droga arbitraża ministrem pracy nie zostało narazie przyjęte przez ogół związków zawodowych jak i pracodawców. W związku z tem odbyła się w Bielsku w piątek b. tygodniowa konferencja obu stron przy udziale okręgowego inspektora pracy.

**Bunt komunistów w więzieniu w Przemyślu.**

Lwów. — We wtorek o godz. 8 rano więźnienie sądu okręgowego w Przemyślu było widownia buntu więźniów. Bezoszczędnie przyczyną zamieszek było wprowadzenie do zbiorowej celi, w której znajdowało się 22 komunistów, trzech więźniów kryminalnych.

Zbuntowani komuniści wyłamali drzwi i wypadli z krzykiem na korytarz więzienny, wywołując innych więźniów do przyłączenia się do buntu. Powstał ogromny hałas, łamano drzwi i rzucono meblowaniem cel. Straż więzienna pod wodzą naczelnika Koraba, który w ogólnem zamieszaniu strzelił z rewolweru, raniąc w nogę komunistę, Wasyła Rossowskiego, nie zdołała opanować sytuacji i wezwała policję i straż pożarną. Na miejsce przybył również prokurator Prohaska.

Oddział policji zlikwidował zamieszki.

W związku z buntami krażyły po Przemyślu najrozmaitsze pogłoski, nie odpowiadające prawdzie. Wedle opinji policji, komuniści wywołali awanturę roznymnie, ażeby stworzyć odpowiedni nastrój dla rozpoczętej we wtorek w sądzie okręgowym rozprawy komunistycznej.

**KTORZY POSŁOWIE UKRAIŃCY ZNAJDUJĄ SIĘ JESZCZE W WIĘZIENIU?**

Lwów. — Na polecenie sędziego śledczego dr. Januszewskiego wypuszczony został we wtorek na wolną stopę sekretarz ukraińskiego klubu parlamentarnego Włodzimierz Kossonocki, aresztowany przed kilku tygodniami w związku z aferą „Unda” i wynikiem rewizji w archiwum klubu w

Warszawie. Dalsze śledztwo przeciwko Kossonockiemu toczy się.

W wiedeński śledczym w Lwo w przebiegu jeszcze następujący cy poslowie ukraińscy, wybrani ostatnio ponownie: prezes „Unda” dr. Dmytro Lewicki, dr. Makaruszka, Kochan, Kuzyk i Jaworski.

Jak donosi „Diło” były poseł Palijew siedział w twierdzy w Brześciu w jednej celi początkowo z Barlickim, a następnie z Korfantym.

Oprócz Palijewa znajdują się jeszcze w więzieniu śledczym we Lwowie b. poslowie Celewicz, Kout i Liszczyński.

Rozprawa karna przeciwko b. poslowi ukraińskiemu dr. Błaszkwiczowi i b. senatorowi ks. Tatomirowi odbędzie się w sądzie okręgowym w Samborze 16 b. m.

**B. POSEL POPIEL OPUSZCZA WIĘZIENIE.**

Warszawa. — We wtorek sędzia śledczy Demant postanowił zmienić środek zapobiegawczy w stosunku do b. posła Karola Popiela, osadzonego w więzieniu w Grójcu. P. Popiel zostanie zwolniony z więzienia po wpłaceniu kaucji 10,000 zł. Jak donosi prasa, kaucja została wpłacona w dniu wczorajszym.

Wczoraj o godz. 8-ej wieczór przywieziony został do Warszawy, wypuszczony z więzienia, poseł Norbert Barlicki.

**Powszechna służba obywatelska kobiet.**

Niejednokrotnie słyszy się zdanie, że kobiety zostały równoprawnie, ale nie ponoszą równych obowiązków, jakie pociągają za sobą państwach o ustroju demokratycznym wszelkie uprawnienia. I rzeczywiście: podczas wojny mężczyźni rzucali wszystkie — rodzinę, posadę lub warsztát pracy, studia — i idą w szeregi oddawać to, co człowiek dać może najbardziej wartościowego: — zdrowie lub życie; podczas pokoju mężczyźna zgodnie z konstytucją oddać musi służbie państwa 2 najpiękniejsze lata swego życia. To, co daje państwu kobieta, jest może równoważne, ale... jakies nieuchwytnie, nie dające się na żadną liczbową wartość zamienić, jest — wartość nierealną. Od takich obowiązków łatwo i bezkarnie można się uchylić.

Być może, że właśnie chęć realnego zrównania obowiązków kobiet z obowiązkami mężczyzn względem Ojczyzny dała impuls pewnej grupie kobiet do ogłoszenia w prasie projektu ustawy o Powszechnej Służbie Obywatelskiej Kobiet.

Celem tej służby ma być przygotowanie kobiet do pracy społecznej i, stworzenie świadomego zorganizowania wysiłku społeczeństwa, który przez walkę z niedzą, ciemnotą i przestępczością wpłynie na podniesienie stanu kulturalnego kraju”.

Państwo powoływałoby do służby wszystkie kobiety w wieku lat 18. Zwolnienie mogłoby nastąpić na skutek 1) nieudolności fizycznej 2) macierzyństwa; odroczenie zaś na skutek 1) pracy zarobkowej, niezbędnej dla utrzymania rodziny lub 2) nieskończonych studiów w zakresie szkoły średniej lub zawodowej (średnio). Służba obowiązywałaby 1 i pół roku (sądzę, że rok wystarczy). Projektowane dziedziny pracy: 1) opieka społeczna, 2) zdrowie publiczne, 3) praca oświatowo-kulturalna i 4) przysposobienie kobiet do obrony kraju.

Aby budżet państwa nie był obciążony, „praca kobiet — czytamy w projekcie ustawy — winna być tak skalkulowana, aby była dla państwa ekwiwalentem kosztów utrzymania, wykwirowania i wyszkolenia”.

Powszechna służba obywatelska kobiet ma wiele „za” i wiele „przeciw”. Za nią przemawia przede wszystkim fakt, że obrona kraju na wypadek wojny wymaga bezwzględnie przeszkolenia kobiet. Zmieniła technika wojenna, rozwój lotnictwa i wprowadzenie truczina, jako środków bojowych, a wskutek tego narażenie całej ludności cywilnej (kobieta, starzec i dziecko) poza pasem przyfrontowym na działanie wojny, stawia

nas wobec nowej konieczności: przygotowanie kobiet do obrony. Bez tego wojna nie może być pomyslna. Przygotowanie „amatorów”, nawet praca zorganizowana Liga Obrony Państwa, nie da rezultatu dostatecznego, bo zawsze trafia tam, gdzie już uwaga jest odpowiednio nastawiona, a więc do sfer inteligentnych. Pozostają masy ludności wiejskiej i robotniczej, gdzie tylko przymusowe szkolenie może efekt pożądaný. Garstka kobiet inteligentnych nie obroni podczas wojny całej ludności miasta, miasteczka, czy wsi.

Przysposobienie kobiet do obrony jest konsekwencją wprowadzenia nowej broni: aeroplanów i gazów bojowych. A może być osiągnięte tylko na drodze takiej, jaką weszło w życie przysposobienie mężczyzn: przymus służby wojskowej.

Stroną dodatnią powszechnej służby kobiet byłaby również możliwość społecznienia kobiet, wciągnięcia ich w sferę zainteresowań publicznych, państwo — twórczych, a z drugiej strony możliwość uświadomienia gospodarczego znaczenia dla kraju gospodarstw domowych i przeprowadzenia konsekwentnych zmian. W gospodarce zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw rolnych i t. d. nie do pomyslenia jest cofnięcie się do systemów i techniki z przed lat kilkudziesięciu. Tylko gospodarstwo domowe stoi ciągle jeszcze na poziomie wieku... w najlepszym razie 19-go. I to zarówno gospodarstwa wiejskie jak miejskie. A doniosłość dla państwa gospodarstwa domowych jest wcale nie mniejsza jak gospodarstw np. instytucji przemysłowych. Tylko mniejszym jest teren, mniejszym budżet, mniejszy obrót, ale za to ilościowo imponujący: 5.000.000 gospodarstw domowych! Reorganizacja i tu być może skuteczniejsza tylko drogą przymusowej służby, jeżeli rzeczywiście chcemy wzięc tempo należytę, by szybko dogonić kulturę państw europejskich pod tym względem.

Są i przeciwnicy omawianej ustawy. Nie wiem np., czy udaloby się rzeczywiście koszta służby powszechnej kobiet oprzeć na zasadzie samowystarczalności, nie miałam możliwość zapoznać się bliżej z tym postulatem ustawy. Sprawa pomieszczenia „rekrutek” nastęrcza również powaźne trudności.

Największą przeszkodą jednak będzie spodziewany sprzeciw samych kobiet i konserwatywnych mężczyzn, przerażonych inowacją i dopatrujących się przeszłość nienależyko faktycznych, ale i urojonych. Czy ustawa dojdzie choć do tego punktu, by być przedstawioną w Sejmie do uchwalenia, trudno przewidzieć. Nie wątpię jednak, że o ile projekt służby obywatelskiej kobiet będzie dobrem dla kraju i okaże się rzeczywistą potrzebą chwili, nienależyko dojdzie do Sejmu, ale ustawowo przez ten Sejm uchwalonym będzie bez względu na wszystkie trudności i wszelkie przeciwności.

Zofia Brykalska.

**Sprzedaż Gwiazdkowa FUTER**

**po cenach znacznie zniżonych w firmie MICHAŁ A J D E L M A N**

**Częstochowa Piłsudskiego 5**



SKRADZIONO 2 weksle po 300.— zł. z wys. Piotra Kubata, które uwalniają się. OKAZYJNIE garnitur salonoowy czarny. Otomyń, tapczany, koczki fantazyjne, zwykłe nowe. Ceny przystępne. W. Burjan, Kościuszki 24 (front). 497

DLA BASI i MARYSI
opominki imieninowe nadeszły w wielkim wyborze
do sklepu „GOŃCA”
Aleja Nr. 26 i Filja Narutowicza 20.

KRONIKA

Czwartek 4 Głodzień

Diś — Barbary
Jutro — Sabby
Wschód słońca o g. 7.25
Zachód 15.43

— Uroczystość św. Barbary. Na dzisiejszy czwartek przypada uroczystość św. Barbary, patronki górników i artylerzystów...

— Nowy kierownik częst. Oddziału Sw. Spółd. Spoż. Na miejsce p. J. Bugajskiego kierownictwo częst. Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców R. P. objął p. Władysław Sliwnicki...

— Recital prof. J. Turczyńskiego. W sali Kameralnej dziś, w czwartek, o godz. 8-ej odbędzie się „recital” wspaniałej sławy pianisty prof. Józefa Turczyńskiego...

Chleb podrożał i jeszcze go niema!
W ub. wtorek wieczorem odbył się w Magistracie posiedzenie komisji cennikowej...

Z odczytu o Pomerzu w sali Kameralnej. W związku z odbywającym się w całej Polsce „Miesiącem Pomorza” w ub. niedzielę o godz. 12-ej i pół w południe w sali Kameralnej...

Pomimo zasadniczo uchwalonej, lecz jeszcze nie obowiązującej, podwyżki ceny, nie można było również i w środe rano nabyć chleba w dostatecznej ilości...

sercem, aby podkreślić łączność narodową wszystkich Polaków bez względu na dawniejsze granice okupacyjne.

Po odczycie zabrał głos przewodniczący miejscowego oddziału Związku Obrony Kresów Zachodnich p. rejent Koss, który apelował do miejscowego społeczeństwa o zapisywanie się na listę członków...

— Zebranie towarzyskie w kasynie oficerskim 7 p. a. p. Dziś, w czwartek, z okazji uroczystości św. Barbary, patronki artylerzystów...

— O uruchomienie stałego teatru w Częstochowie. Jak się dowiadujemy, Tow. Budowy i Eksploatacji Teatru prowadzi pertraktacje, celem zorganizowania trupy artystycznej i stałych przedstawień w nowym gmachu teatru przy ul. Kilińskiego.

W razie pomyślnego wyniku pertraktacji, kierownictwo artystyczne teatru objąłby znany, artysta dramatyczny i reżyser p. A. Piękarski, kierownictwo administracyjne — dyr. J. Otrebski...

— Oszustwo i przywłaszczenie. Policja sporządziła doniesienie na Czesława Mazana (Kawia 15) za oszustwo i przywłaszczenie dwóch weksli po 50 zł. na szkodę Zofji Klajn i Klotyldy Mach.

— Wściekli pies na Stradomiu. Przed paru dniami na Stradomiu pojawił się pies, co do którego zachodziło podejrzenie, że jest wściekły. Pies ten pokąsał kilka osób.

— Wściekli pies na Stradomiu. Przed paru dniami na Stradomiu pojawił się pies, co do którego zachodziło podejrzenie, że jest wściekły. Pies ten pokąsał kilka osób.

— Wściekli pies na Stradomiu. Przed paru dniami na Stradomiu pojawił się pies, co do którego zachodziło podejrzenie, że jest wściekły. Pies ten pokąsał kilka osób.

— Budżety związków komunalnych. W okólniku do wojewodów, udzielającym wskazówek co do zasad zatwierdzania preliminarzy budżetowych związków komunalnych na r. 1931/32, ministerium spraw wewnętrznych przypomniało, że władze nadzorze uprawnione są do wstawiania do budżetów związków komunalnych tylko takich wydatków, które należą do ustawowych obowiązków związków komunalnych.

ku komunalnego. Władza nadzorczą może wskazać określony sposób w formie zalecenia, a tylko w wyjątkowych przypadkach w formie zastrzeżenia.

W zarządzeniu o wstawieniu wydatku do budżetu winien być wymieniony przepis, nakładający na związek komunalny odpowiedni obowiązek oraz wskazany sposób pokrycia.

Decyzje władz nadzorczych, wprowadzające zmiany do budżetów związków komunalnych, winny być wypięte po wysłuchaniu przedstawicieli związku komunalnego i po dokładnym zbadaniu stanu rzeczy, przy tem należy czuwać, aby nie były naruszone nabyte przez kogokolwiek prawa i nie była obniżona sprawność administracyjna.

— Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie. W tygodniu od dnia 23 do 29 listopada b. r. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 14 wypadków zaślanibięć na choroby zakaźne, w tem na płonice 9, dur brzuszy 4, odrę 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 20 osób, w tem chrczjan: mężczyzn 8, kobiet 2, dziewczyn 5, chłopców 2; żydów: mężczyzn 2, kobiet 1.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, Piekowskiego i Reterskiego, 'Krak. 38.

— Zamach samobójczy. W dniu onegdajszym o godz. 11 m. 30 r. Stefan Przybylski, zam. w Stradomiu, na te nieporozumień rodzinnych usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego.

— Brzytwa pod gardłem W dniu onegdajszym o godz. 5-ej rano u siłował pozwać się życia przez podnerżenie gardła brzytwą Ignacy Grzybowski, lat 40, zam. w Kłobucku.

— Wściekły pies na Stradomiu. Przed paru dniami na Stradomiu pojawił się pies, co do którego zachodziło podejrzenie, że jest wściekły. Pies ten pokąsał kilka osób.

— Oszustwo i przywłaszczenie. Policja sporządziła doniesienie na Czesława Mazana (Kawia 15) za oszustwo i przywłaszczenie dwóch weksli po 50 zł. na szkodę Zofji Klajn i Klotyldy Mach.

— W trzech wtykalki szyby, pobili właściciela i zabrali mu czapkę, Antoni Walczak (Sabinowska 103) zameldował policji, że

MYDŁO DO COLENTA MAJOLA PIENISTE ŁAGODNE NIEMYSZYCHAJACE

trzej znani mu osobnicy wybili mu szyby w oknie, a kiedy zwrócił im uwagę, wszyscy trzej rzucili się na niego i pobili, przyciem jeden z nich zabrał mu czapkę, wart. 18 zł. Dochodzenie w toku.

— Zoapatrzyli się w swetry. Abram Jurkiewicz (Ogródowa 18) zameldował policji, że na Nowym Ryнку skradziono mu 6 swetów, wart. 60 zł. Ustalono, że kradzież dokonał Władysław Zalas [ul. Krótka 37] wspólnie z swą kuzynką Staszczuk Rozalją.

Ostatnie wiadomości ZABOJSTWO POLITYCZNE W SOFJI.

Sofja, 3.12. Wczoraj po południu w pobliżu swego domu został zastrzelony przez dwóch nastanych morderców Nachum Tomalewski, znany zwolennik Protoporowa.

— UCHODZCY Z LITWY I ROSJI. Wilno, 3.12. — W listopadzie z granic Litwy wydalonu do Polski 39 osób, w tej liczbie 22 Polaków.

— ARRESTOWANIE SZANTAZYSTY. Wilno, 3.12. — W Wilnie aresztowany został pewien osobnik, który jest autorem listów z pogroźkami do zamoużnych kupców miejscowych, od których usiłowal w ten sposób wyłudzać okupy.

— SMIERC POD BECKZĄ WINA. Lwów, 3.12. — Wczoraj po południu do jednego ze składów przy ul. Akademickiej przywieziono

transportu wina w beczkach. Bezczy z wozu stałać po schodach do piwnicy 18-letni robotnik Pedyszyn. Gdy stałać ostatnią beczkę wagi 100 kg. idąc progiem i podtrzymując stającą się beczkę, potknął się i upadł, a wówczas beczka przeszła po nim, przygniatając go do kamiennych schodów. Pedyszyn zmarł z odniesionych obrażeń, mimo natychmiastowej pomocy lekarzkiej.

PODZIĘKOWANIE. PP. Właścicielom f. „Metalurgia” za ofiarowane na pogrzeb iż 50 i delegacji za wzięcie udziału za sztandarem w pogrzebie męża mego Adama Kowalczyka, tą drogą składa serdeczne „Bóg za płac”. Złona i rodzina.

OSWIADCZENIE. Wobec krążących pogłosek jakobym należało do P. P. S. C. K. W. — niniejszym oświadczam, że już od 2 lat do takowej nie należę i nie mnie z nią łączy.

OFIARY: Na Arcybrotu Różańca św. na Jasnej Górze; Fabryka Kapeluszy w Częstochowie — 21.10. Różańca św. na Jasnej Górze; Wiktor Piotrowski zł. 20.— Na kościele w Gidlicach; Józef Stuczński zł. 2.— Na L. O. P. P. I. K. zł. 1.—

FUTRA wszelkiego rodzaju. Pałta futrzane. Najtaniej w firmie S. WRAUSKOPE i Nioja 11.

KATAR UPORCZYWY leczy tylko Pionomethyl zarejestrowany w ministerstwie Nr. 1498. Sprzedają wszystkie apteki i drogerie.

BARZDŁO tanio sprzedam sklep spozyczy wraz z mieszkaniem składającym się z 1 pokoju i kuchni. Wiadomość: ulica św. Rocha Nr. 51, Józefa Wiczozepek. PLACE w śródmieściu do sprzedania. Wiadomości: Cienna 20.

AMBROZJOJ! Znany okultysta-chromant określa: nieomylny charakter, zalety, wady; przyszedło: 1-złoty, od 10-ej do 2-ej. Rynek Wieluński Nr. 1. 2800

SPRZEDAĆ urządzenie sklepowa w nowym stanie niedrogo. Otwerty do sklepu „Gońca” pod „Urzędzenie”. 2811

STENOGRAFIJ listownie, szybko, jak najdokładniej wycząmy — Gwarantujemy Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znajomy stenografja potrafi camera zbudować „Stenograf” (stenografię — Humanczyński). 0315

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoly, krzesła, szafy, biblioteki, treme, otomany, kozetki, łozka, materace i łodownia, i Aleja 12—Gładki. POKOJE 2 z osobnym wejściem z używanym kuchni dla młodego małżeństwa do wynajęcia od zaraz. Waszyngtona (Jasna) 2 m. 8, II piętro. 2818

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU. w Częstochowie na imię Feliks Lewicki. 229

ZGUBIONO kwit lombardu Nr. 1363. 4903 ZAGINAŁ numer autobusy 198 Ł. D. na odcinku Częstochowa — Klionice. Proszę o zwrot za nagrodą 20 zł. do I Komisarjatu P. P. w Częstochowie. 4821

ZA DŁUGI i weksle żony mojej Marii nie odpowiadam. W. Hamała. 4824 ZGUBIONO 5 weksli na ogólną sumę 2 tysiące zł. z wst. E. Sztajera, Kłobucko, które unieważnia się. 4827

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Helena Jedryka Nr. 76960. 231 ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marii Barakowskiej. 4835

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Eleonory Blachnickiej Nr. 79091. ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU. w Częstochowie na imię Jan Biały. 4833

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Alfred Zalcberg Nr. 17255. 4831 ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Piotr Wasiliski Nr. 12403. 4831

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Heleny Radomskiej. 4832 ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marjanny Strzelczyk Nr. 94429. 4832

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zaskorski Władysław. 2813 POSZUKUJE się przyrodnicy kobiety silnej zdrowej niedaleko mieszkającej do sprzatania szkl. Zielenka 24. wejście od ul. śląskiej za kościołem. Zgłoszenia od 5-ej godziny. 4825

DO WYNAJECIA pokoi z używalością kuchni. Focha 23, od godz. 9 — 12-ej i od 2 — 4-ej po poł. PRZYBLAKAŁ się pies wilk, odebrał mużca za zwrotem kosztów. Zielenka 8. Kraków. 2819

ZGUBIONO legitymację urzędową Strazy Granicznej wyd. na imię Franciszek Stawicki. 4837

ZARAZ potrzebny chłopiec sklepowa ze świadectwami. Zgłoszenia osobiste: B-cia Grochowskiej, II Aleja 31. 4838

MIEZKANIE do wynajęcia Stara 3. 2821 ABIAZURY ręcznie malowane nadeszły do Sklepu „Gońca”. 4839

ZGUBIONO książkę Pow. Kasy Oszczędności na imię Froniak.

DLA DZIECI NA Św. Mikołaja wszelkiego rodzaju podarunki śliczne i w wielkim wyborze poleca Sklep „Gońca” Aleja Nr. 26 i Filja Narutowicza Nr. 20.

KINO „L E W” ul. Dąbrowskiego Nr. 12. Tyłko 2 dni! W środe 3 i czwartek 4 grudnia b. r. J Calos 2 serie 24 akty razem film p. t. KLUB CZARNEJ REKI Il serja PRAWDA ZWYCIĘZA 24 akty ultranacjonalnych najnowszeych przyśly Williama Desmoula. Na calosć tego filmu Krzesze i st. Pocz. o godz. 5. Dla młodzieży dozwołone.

JUTRO uroczysta premiera Polskiego Filmu wielkiego dramatu splewno-dźwiękowego milności, intryg i ślawy p. n. JANKO MUZYKANT Część wstępna osnuta na tle noweli HENRYHA SIENNIEWICZA. Scenariusz: Ferdynand Gostel Muzyka: Grzegorz Fitelberg Realizacja: Ryszard Ordyski Leon Schiller. Kamera: Inż. Zb. Gałaźdowski Teksty piosenek: Kourad Tom. W rolach głównych: MARJA MALICKA, WITOLD CONTI orat Tebja Trapsze, Adolf Dymasz, Kazimierz Krukowski, Wiesław Gawełkowski, Aleksander Żabczyński, Antoni Budańczeni, Stefan Bogalski w kinie „C A S I N O”.

OGŁOSZENIE. Wobec stwierdzenia na terenie m. Częstochowy przypadku wściekłości i pokąsania kilkunastu osób prze z wściekłego psa-Tymczasowy Zarząd miasta Częstochowy podaje do wiadomości, że na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22/VIII-1927 r. o zwalczaniu oraz rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 9/I-1928 r. po 167 § 322 wszystkie psy winny być dnem i nocą trzymane na uwięzi, a wypraszające się można tylko na smyczy — po zoapatrzeniu je w gęste kaganice. Psy biegające swobodnie będą chwytane i zabijane przez rakażarza. Powyższe rozporządzenie obowiązuje w ciągu 3-ch miesięcy od chwili ogłoszenia. Wyroczona będą surowo karane. Tymczasowy Zarząd Miasta Częstochowy.

# Groźne zajście w Kielcach.

Zycie właściciela ruchomej apteki wiśnięto na włosku.

Do pana Jana Kamińskiego, właściciela znanej wytwórni środków toaletowych p. f. „Jankamin” (Warszawa, Solna 5) zgłosił się młody kombinator, p. Judka Rozenowajg (Grzybowska 23) i zaproponował urządzenie ruchomej wystawy.

— Jak to będzie wyglądało? — spytał p. Kamiński.

— To będzie wyglądało efektownie — zapewnił Rozenowajg.

— Pan mi dasz dwa krzesełka samochodowe polierowane, nafadowane pańskimi wyrobami, a ja z tem polecać na prowincję i będę zachwa-

Pierwszy w Częstochowie wczesny film-Teatr Dźwiękowy  
**„NOWOŚĆ”**  
ul. Paany Hażli 12.  
Początek o godzinie 9.00, o 9.15 w sobotę o 9.45, w niedzielę o 9.30.

**Dziś Po raz ostatni Dziś**  
Dawno oczekiwana przedcena operetki dźwiękowa  
Oskarza Straussa p. t.  
**WESELE W HOLLYWOOD**  
W rol. gł. I. Harold Murray i Norma Terris.  
Czar melodji i romanosu cygańskiego Impompijusz prze-giętych wiatrow. Rewolucja rymów, dźwięków i barw. Wspaniałe! „Tygodnik Północny” Aktualności całego świata.

tretycznej porobiły się bąble na nogach, chcieli Rozenowajga koniecznie powiesić.

Tak się tem przeraził, że zwinął manatki i uciekł do Kraśnika, gdzie sprzedał auto samochody.

Zgodnie ze skargą, złożoną przez p. Jana Kamińskiego, warszawski urząd śledczy rozesał listy gończe.

Oszusta aresztowano i sprawadzono etapem do stolicy.

## Z KRAJU

(-) **Loty propagandowe** L. O. P. P. W czasie bieżącego miesiąca odbyły się w Chrzanowie, Balicach i Brzeszczu loty propagandowe, organizowane przez Ligę Obr. Powietrznej i Przewigazowej przy udziale Aeroklubu Akademickiego w Krakowie, który udzielił na ten cel 10 awionetek.

Loty te wzbudziły wielkie zainteresowanie dla lotnictwa i spełniony należyce propagandę lotniczą wśród szerokich warstw włościanstwa.

(-) **Tajemniczy wypadek.** Dnia 28 listopada d. r. b. w godzinach rannych z Brynicy pod Czeczadzią wylowiono topielca, w którym rozpoznano urzędnika Dyrekcji Policji w Katowicach Emenuela Świeca. Okoliczności w jakich zaszedł wypadek utonięcia, dotąd nie zostały wyjaśnione. Świec pozostał przy sobie młoda żona.

(-) **Praca Polskich Kolei Państwowych.** W okresie tygodniowym od 12 do 18 ub. m. nafadunek na polskich kolejach wyrażał się liczbą 17.182 wagonów 15-tonnowych przeciętnie dziennie i w porównaniu do tygodnia ubiegłego zwiększył się o 364 wagony przeciętnie dziennie, w porównaniu zaś do października b. r. zmniejszył się o 122 wagony.

Ogólna praca na P. K. P. w tym okresie, t. j. nafadunek własny wraz z przyjeżdżającymi do zagranicznych, wynosiła 18.401 wagonów przeciętnie dziennie, wykazując w porównaniu z tygodniem ubiegłym wzrost o 245 wagonów, w porównaniu zaś z październikiem zmniejszenie o 294 wagony przeciętnie dziennie.

Przeladunek węgla eksportowego na statki wynosił: w Gdańsku 6.117 wagonów, t. j. 116.406 tonn,

w Gdyni zaś — 2.879 wag., t. j. 50.865 tonn, razem 8.996 wagonów o ogólnej pojemności 167.271 tonn.

W porównaniu z tym samym okresem czasu r. ub. przeladunek węgla eksportowego na statki wykazuje zmniejszenie o 6.161 tonn. Na postoju w portach pozostawało do przeladunku na statki 4.379 wagonów o pojemności 76.981 tonn.

(-) **Zabity przez warjata.** Ze Lwowa donoszą: Onegdaj do mieszkania dorozcy domu przy ulicy Sierpowej 14 wpadł jakiś mężczyzna, prosząc o ukrycie go przed rzekomymi przesładowcami. Dorozca odmówił. Wówczas nieznany wyciągnął rewolwer. Straż ugodził dorozcę w brzuch. Rana okazała się śmiertelna.

Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, iż czynu tego dopuścił się niejaki Łacki, urzędnik Izby Skarbowej, zdradzający od kilku tygodni objawy pomieszania zmysłów. Oddano go do zakładu dla umysłowo chorych, celem poddania badaniom.

## ZE SWIATA

(X) **Nauka łaciny w szkołach** poszczególnych państw i Polski. Związek filologów niemieckich wystąpił z projektem powiększenia liczby godzin języków klasycznych w szkołach niemieckich. W związku z tem opracowano statystykę, która wykazała, że w Niemczech liczba godzin łaciny jest największą w Europie, wynosi 68 godzin tygodniowo. Na drugim miejscu znajdują się Włochy — 45 godzin, na trzecim miejscu — Holandia — 39 godzin, na czwartym Austria — 37 godzin, na piątym Szwajcaria — 36 godz., na szóstym Francja — 29 godzin. Na siódmym miejscu znajduje się Polska — 27 godzin nauki łaciny w szkole średniej, na trzech dalszych zaś miesiącach Szwecja, Norwegia, oraz Danja, w której wykłada się tylko 15 godzin łaciny tygodniowo,

czyli przeszło 4 razy mniej, niż w Niemczech.

(X) **Jaka będzie tegoroczna zima?** Przynośdny niemieccy przepowiadają, że niedawna fala znacznego ochłodzenia i dużych opadów śnieżnych w górach są zwiastunami wyjątkowo surowej zimy, podobnej do tej, jaka była w 1928/29 r. Zwierzątka, zwane w Niemczech „Hamster”, czyli nasze chomiki, zagrzebały się na sen zimowy w tym roku bardzo głęboko w ziemi, zaopatrzwszy się w wielki zapas jadal i wysiękłej siły. W zeszłym roku chomiki zagrzebały się na zimę tylko na kilka centymetrów pod powierzchnią ziemi. Tak samo też daleko grubszym, niż kiedykolwiek, futrem okryły się kozy i kozice, spotykane w lasach.

W wielu okolicach Niemiec lud tak wierzy w podobne oznaki, że mieszkańcy zaopatrzyli się w większe zapasy ciepłej odzieży i opału, aniżeli zwykle, pamiętając bowiem, jak dotkliwie dała im się we znaki surowa zima z przed dwóch lat, którą zapowiedziały podobne również zwiastun.

(X) **Prohibicja a ruch turystyczny do Kanady.** W roku 1922 przekroczyło granicę pomiędzy Stanami Zjedn. a Kanadą 4.508.809 amerykańskich samochodów. Więcej niż trzy miliony „turystów” przebywało po tamtej stronie granicy nie dłużej, niż 24 godzin. Celem podróży było oczywiście zakostnowanie wbrożonych w Stanch Zjednoczonych rozkoszy birbantki alkoholowej. Jak stwierdziły kanadyjskie urzędy celne, „turystów” amerykańscy zostawili w Kanadzie w ciągu 1929 roku 209 milionów dolarów, na każdy więc samochód wypadła okragło 44 dolary, podczas gdy kankwity ruch turystyczny dla Kanadzie w tymże roku ogółem 300 milionów dolarów. W roku 1920, a więc przed 10 laty zarobiła Kanada na turystach przez cały rok tylko 84 miliona dolarów, ale wówczas nie istniała jeszcze w Stanch Zjednoczonych ustawa prohibicyjna!

„Ania z Lechickich Pól”. Piękną nowością gwiazdowałowa Nowa powieść znana komitej autorki „Barcy od Wschodu” Marii Dunin-Kozickiej. Str. 320. Zł. 6.— w ozd. oprawie 10.80. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.

Trześ „Ani z Lechickich Pól” stanowi

**ŚNIEGOWCE I KALOSZE** W WIELKIM WYBORZE  
**JUZ NAJSZEDŁ!** TRANSPORT OBUWIA BALOWEGO: Atlasy, Reaftry, LaBierli, Brohardy, Pruncini i t. p.  
NAJNOWSZE FASONY! WYKWIŃNY MAGAZYN OBUWIA „VENUS”.

Propozycja podobala się p. Kamińskiemu. Przygotował samochody, w jednym urządził sypialnię dla Rozenowajga; drugi — przerobił na ruchomy pawilon wystawowy z opuszczanym pomostem.

I stało się, że przed dwoma miesiącami Rozenowajg wyruszył na ekonomiczny podbój rynków prowincjonalnych. Jednej rzeczy nie można mu odmówić, miłośniczy energii. Piorunem objechał południowe polacie Rzeczypospolitej, przerzucił się na Wołyń, następnie zjeździł województwa łwowskie i stanisławowskie, wreszcie zawrócił, bawił dłuższy czas w Zagłębiu Dąbrowskiem i trafił do Kielc. Przez cały ten czas przysyłał do firmy listy zapewniające, że wszystko jest w porządku. A w rzeczywistości było inaczej.

W samochodzie, służącym za sypialnię, Rozenowajg założył wytwórnię kosmetyków oraz środków lekarskich. Wyrabiał płyn na odcsiki, eliksir na porost włosów, krople na ból zębów, uspakajające pigułki dla osób nerwowych, prozsek do poleerowania paznokci, nie zawodne lekarstwo przeciwko siwiznie, sól do nóg, maść na artretyzm i pigułki czyszczące. Etykiety do specyfików zamówił u litografa w Rawie Ruskiej, a pudełka i buteleczki nabywał stopniowo, w miarę przeczucia się z miastem do miasta.

W ten sposób ruchoma wystawa przeistoczyła się w ruchomą aptekę.

Kiedy Rozenowajg znów zjechał do Kielc (gdzie właśnie odbywał się jarmark) i zaczął rozpoczynać swe wyroby — omal go nie złinczowano. Rozgoryczeni kmiotkowie, którym od maci ar-

wał na nowinę zupełnie inaczej. Jego drewniana twarz rozprzegła się na chwilę w wyraz wielkiego wzburzenia. Zaуwazyli to zarówno Monroe jak i Carson. Chińczyk, niby cień, znikł za węgiem budynku.

— Ned, on o czems wie — szepnął Monroe. — Co to jest takiego, o czem wie Wah Su, a my nie!

Nie wiem, ale dowiem się — szepnął Carson. — Czy ona teraz spi?

— Tak, ale jutro bedziesz mógł się z nią zobaczyć.

— Zdaje mi się, że ona nie będzie chciała zobaczyć się ze mną — zauwazył inżynier. — Wszystko minęło. Niema się co lądzić.

— Może teraz, z chwila, gdy schwytałę Armstronga, sytuacja ulegnie zmianie. Z pewnością bylo to jej zamierzeniem, które opanoowało ja naksztalit manji. Na Jowiszsa, a to ci się udalo!

— Tak, los mi się usmiechnął — potwierdził Carson i poszedł przygotować sobie inną kwatere.

XV.  
Rana, która obezwładnia Teresę, goiła się nader szybko, dzięki cudowne zdrowemu organizmowi młodej dziewczyny. Od chwili gdy Monroe sprowadził ją do obozu, mępnę cztery dni, a Carson nie pokazał się jej nawet zdaleka. Pomimo, że dręczyła go tęsknota, wziął się w karby żelaznego postanowie-

nia. Z tego, co wyszło na jaw przy ostatnim spotkaniu, zrozumiał ją, że otworzyła się między nimi nieprzebyta otchłan. Jeżeli będzie chciała się z nim widzieć, to da mu o tem znać sama.

Wzięciem siedział w magazynie, obysypając swego pogromcę dzikie mi pogrzkami. Carson poczuł się między młotem o kowadłem. Cała jego istota buntowała się w nim przeciwko alternatywie wypuszczenia Armstronga na wolność, a jednak nie mógł go przecięz trzymać wiecznie.

— Monroe, poradź mi, co mam, u diabła począć? — zapytywał przyjaciela.

— Przynam ci się, że sam jestem oszołomiony. Z tego, co mi powiedziałaś, widać, że ciąża na nim jakieś poszła, ale za male aby go oddać pod sąd. Rozumiem dobrze stanowisko Murchesona i to, że ci odmówił pomocy.

— Murcheson ma tyle wyobraźni, co królik. Żeby tylko Teresa zechciała okazać nam zaufanie.

— Ona nawet nie wie, że on tu jest. Ned, możebyś jej powiedziała?

— Naturalnie, że chciałem to zrobić, ale ona w ciągu tych czterech dni nawet o mnie nie wspomniała.

— Owszem, wspomiała.

— Kiedy? Mówiles...

— We śnie, wkrótce po przybyciu tutaj. Poszedłem zobaczyć, ja-

ki był jej stan, a ona właśnie maza czyła o tobie. Ned, przyjacielu, w tem wszystkim tkwi jakieś straszliwe nieporozumienie.

— Wiem, wiem, ale co ja, na to mogę poradzić?

— Schowaj do kieszeni dumę i każ jej zapytać, czy nie zechce się z tobą widzieć. Trzeba jej koniecznie powieǳieć o Armstrongu. Bądź co bądź decyzja należy do niej.

— Masz słuszność.

Wah Su przechodził właśnie przez obozowisko z płóciennym kublem w ręku. Carson popatrzył na niego i zamrzączył brwi. Nagle kłaśnął w dlonie. Chińczyk zawrócił i skierował się ku swemu panu.

— Wah, chciałbym ci zadać kilka ważnych pytań. Postaw ten kubel i chodź tutaj.

Wah zrobił, jak mu kazano.

— Wah Su — zaczął surowo Carson — wiesz coś w sprawie mordstwa swojego dawnego pana, do czego się przede mną nie przyznałeś.

Głowa Chińczyka zakloszala się gestem przeczenia.

— Odpowiadaj!

— Wah nie wie.

— Klamiesz!

Wah drgnął i zachował milczenie. Jednakże w sekundę później uczynił dobrowolne oświadczenie.

— Wah nie wie, co on za jedna moldehca. Wah przysięgać

rozówby psychiczny sześćioletniej dziewczynki, Ani, stopniowe kształtowanie się jej charakteru pod wpływem szlachetnego i matrego dziadka, ziemianina, wreszcie sposób reagowania malej bohaterki na bolesne wypadki z życia, które bezdane gody w niej pozostawiły. Mimo doznane goimy (konieczone wywyższenia się majątku przez dziadka, śmierć ojca, dziadka), Ania czuła się szczęśliwą, obcowoła ze swą „mamuchną”, Alina, która ponad wszystko i wszystkich kochała. Miłość Ani dla matki była najpiękniejszem uczuciem w tej czystej duszy. Ale złożyły los uderzył właśnie w te. Najleźszsz strunę jej duszyczki, bo między wzajemną miłością matki i dziecka stanął kochający pania Alinę mężczyzna, który egoizmem swym i pychą odana Anię od matki. Stopniowo gorliwie poczucie utraty moralnej matki i następnego rozłąka z nią, oraz wiążące się z tem poczucie osamotnienia i bezgranicznej tęsknoty, stanowią najwazniejsze omyniki tragedji duchowej Ani. Jak stal hartuje się w ogniu, tak duszyczka Ani zaprawia się w cierpieniu, które poznaże na progu swego życia. Męska postawa wobec cierpienia i umiejętności znalezienia się w ciężkich sytuacjach zawiadzca Ania przedswietliwym rozumym naukom dziadka, który jako najważniejsze czynnik w wychowaniu Ani wysuwał: religijność, patriotyzm, hart moralny i fizyczny, odwagę, samodzielność. Jasno uwiadcza się myśl autorki, iż wychowanie dziecka winno zmiećzać do tego, aby przycięwac je do zmagania się z twardej i ciężkiejj warunkami życia.

„Ania z Lechickich Pól” wykazuje Marię Dunin-Kozickiej znakowoswoja, że duszy dziecięcej i umiejętności subtelnej w nią wnikania.

Wspaniała te, pod każdym względem, powieść czytać powinna młodzież od lat 15-16 i dorosli.

**CO USLYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?**  
CZWARTEK, 4 GRUDNIA.  
Warszawa — Iala 141,7 m. moc 12 kw. 11:40 Przeglad prasy kraj. P.A.T. 11:58 12:10 Sygnal czas, hejnał. 12:10 — 12:25 Muzyka gramof. 12:35 VIII Koncert szk. z Filh. Warsz. 14:30 — 14:55 „Kacik dla kobiety”. 15:00 — 15:20 Kom. gosp. 15:35 — 15:50 Kom. LOPP. 15:50 — 16:10 Odczyt rad. 16:15 Muzyka gramof. 17:15 — 17:40 Odczyt A. Karak. 17:45 Muż. skandynewska. 18:00 — 19:00 19:25 Ghelta rolmicza. 19:25 — 19:35 Muzyka swietna 19:35 — 19:45 Präs. dziennik radi. 19:55 — 20:00 Muzyka gramof. 20:00 — 20:15 Feljton. 20:15 Koncert. 21:30 Suchowickis z Katowic. 22:15 Muzyka. 22:50 — 23:00 Kom. 23:00 — 24:00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 4 GRUDNIA.  
Katowice — Iala 408,7 m. moc 10 kw. 11:40 Przeglad prasy kraj; z Warszawy. 11:58 — 12:10 Sygnal czas; z Warszawy; 12:35 Koncert szkolny z Filharmon. Warsz. 15:00 Kom. gosp. z Warsz. 15:20 — 15:35 Kom. gosp. 15:35 Kom. LOPP. z Warsz. 15:50 Odczyt rad. z Warsz. 16:10 — 17:15 Muzyka gramof. 17:15 Odczyt z Krak. 18:45 — 18:45 Koncert opubl. 18:45 Coda. odeinek pow. 19:00 — 19:15 Rozm. 19:15 — 19:35 Intermezzo muz. 19:35 Präs. dziennik radi. 19:55 — 19:55 Kom. hare. 19:55 — 20:00 Kom. 20:00 — 20:15 Feljton z Warsz. 20:15 — 21:30 Koncert Filh. Warsz. 21:30 — 22:15 Suchowickis. 22:15 Koncert. Warsz. 22:50 — 23:00 Kom. met. z Warsz. 23:00 — 24:00 Retransm. ze stacyi zagran. ewent. muzyka lekka.

Przedruk wabronloy.  
**GEORGE GOODHELD.** 34.  
**Czarna Orchidea**  
Przedruk autorzowany Janiny Sulikowskiej.

— Renna? Czy to co groźnego?

— Było, ale już się goi. Jeden z lotrzyków skaleczył ja nozem. Nigdy go już nie użyję. W tym właśnie momencie znaleźliśmy się na miejscu zajścia. Tylko jeden uciekł.

Carson dyszal ciężko, z oczami utkwionemi w drzwi, za którymi leżała Teresa.

— Czy wie, dokądżście ją przy nieśli? — zapytał.

— Wie. Widać bylo, że sobie tego nie życzy, ale nie miała sily stawiac nam oporu. Przeparszazam, że zarekwirowałem twoje apartamenty.

— Dobrze zrobiles. Mam masę zapasowych namiotow. Ale, Monroe, nie spotkaliście przypadkiem Armstronga?

— Już go doganiała, kiedy się to stało. Naturalnie musieliśmy urządzić możliwie pospieszny odzwrot. Zdaje się, że imę Armstrong wziął na czysto.

Carson zaśmiał się krótko.

— O Armstronga nie mamy się narazie co kłopotać — mruknął.

— Mam go pod kłuzkiem.

Doktor wydał okrzyk radosnego zdumienia. Zato Wah Su zareago-

wał na nowinę zupełnie inaczej. Jego drewniana twarz rozprzegła się na chwilę w wyraz wielkiego wzburzenia. Zaуwazyli to zarówno Monroe jak i Carson. Chińczyk, niby cień, znikł za węgiem budynku.

— Ned, on o czems wie — szepnął Monroe. — Co to jest takiego, o czem wie Wah Su, a my nie!

Nie wiem, ale dowiem się — szepnął Carson. — Czy ona teraz spi?

— Tak, ale jutro bedziesz mógł się z nią zobaczyć.

— Zdaje mi się, że ona nie będzie chciała zobaczyć się ze mną — zauwazył inżynier. — Wszystko minęło. Niema się co lądzić.

— Może teraz, z chwila, gdy schwytałę Armstronga, sytuacja ulegnie zmianie. Z pewnością bylo to jej zamierzeniem, które opanoowało ja naksztalit manji. Na Jowiszsa, a to ci się udalo!

— Tak, los mi się usmiechnął — potwierdził Carson i poszedł przygotować sobie inną kwatere.

XV.  
Rana, która obezwładnia Teresę, goiła się nader szybko, dzięki cudowne zdrowemu organizmowi młodej dziewczyny. Od chwili gdy Monroe sprowadził ją do obozu, mępnę cztery dni, a Carson nie pokazał się jej nawet zdaleka. Pomimo, że dręczyła go tęsknota, wziął się w karby żelaznego postanowie-

nia. Z tego, co wyszło na jaw przy ostatnim spotkaniu, zrozumiał ją, że otworzyła się między nimi nieprzebyta otchłan. Jeżeli będzie chciała się z nim widzieć, to da mu o tem znać sama.

Wzięciem siedział w magazynie, obysypając swego pogromcę dzikie mi pogrzkami. Carson poczuł się między młotem o kowadłem. Cała jego istota buntowała się w nim przeciwko alternatywie wypuszczenia Armstronga na wolność, a jednak nie mógł go przecięz trzymać wiecznie.

— Monroe, poradź mi, co mam, u diabła począć? — zapytywał przyjaciela.

— Przynam ci się, że sam jestem oszołomiony. Z tego, co mi powiedziałaś, widać, że ciąża na nim jakieś poszła, ale za male aby go oddać pod sąd. Rozumiem dobrze stanowisko Murchesona i to, że ci odmówił pomocy.

— Murcheson ma tyle wyobraźni, co królik. Żeby tylko Teresa zechciała okazać nam zaufanie.

— Ona nawet nie wie, że on tu jest. Ned, możebyś jej powiedziała?

— Naturalnie, że chciałem to zrobić, ale ona w ciągu tych czterech dni nawet o mnie nie wspomniała.

— Owszem, wspomiała.

— Kiedy? Mówiles...

— We śnie, wkrótce po przybyciu tutaj. Poszedłem zobaczyć, ja-

ki był jej stan, a ona właśnie maza czyła o tobie. Ned, przyjacielu, w tem wszystkim tkwi jakieś straszliwe nieporozumienie.

— Wiem, wiem, ale co ja, na to mogę poradzić?

— Schowaj do kieszeni dumę i każ jej zapytać, czy nie zechce się z tobą widzieć. Trzeba jej koniecznie powieǳieć o Armstrongu. Bądź co bądź decyzja należy do niej.

— Masz słuszność.

Wah Su przechodził właśnie przez obozowisko z płóciennym kublem w ręku. Carson popatrzył na niego i zamrzączył brwi. Nagle kłaśnął w dlonie. Chińczyk zawrócił i skierował się ku swemu panu.

— Wah, chciałbym ci zadać kilka ważnych pytań. Postaw ten kubel i chodź tutaj.

Wah zrobił, jak mu kazano.

— Wah Su — zaczął surowo Carson — wiesz coś w sprawie mordstwa swojego dawnego pana, do czego się przede mną nie przyznałeś.

Głowa Chińczyka zakloszala się gestem przeczenia.

— Odpowiadaj!

— Wah nie wie.

— Klamiesz!

Wah drgnął i zachował milczenie. Jednakże w sekundę później uczynił dobrowolne oświadczenie.

— Wah nie wie, co on za jedna moldehca. Wah przysięgać

na puchy swoich przodków.

Takich rzeczy żaden Chińczyk nie mówi na wiatr. Carson poznał po oczach służącego, iż mówi prawdę.

— Wierze ci. Ale to jeszcze nie wszystko. Wtedy kiedy zobaczyłem panne Teresę w dżungli i tyś ją widział, nieprawdaz?

— Tak — odpowiedział po chwylowym namysle Wah.

— Dobrze. Teraz powiedz mi, dlaczegós wtedy sklamiał. Dlaczegós udał, że mnie się to przywidziało?

— Bo — bo panienka tak ona chceć, jak pan nie patrzeć, ona dać znak Wah Taki! — przycisnął wargi końcem wskazującego palca. — Wah słuchac panienka — Wah słuszcie panienka od bahzo dawna czy?

— Rozumiem rzekł Carson. — Więc to tak bylo! Nie chciała, żebym się do niej zbliżył! Wiesz, że mam tu więźnia nazwiskiem Armstrong?

— Wah słyszec.

— I uslyszawszy, okazałes najwyrażniejszy przestrasz. Z jakiego powodu? Co wiesz o tym człowieku, co się tak wzburzyło?

— Wah nie wie, niedzieln, ale panienka bać się jego i Wah też się bać.

— Boisz się go bez powodu? Jakże to?

(d. e. n.)

Skłania jest dzwigina przesylna i handh, kto chce wiec porzucac jak najlichszej sony Klientel, niech się oglosza w „Gościu Częstochowskiu”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Najwiecej przy nakładi — Najtakszy format — Dział drobnych oglosz. zaczynajacy od 21, 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogloszeń na 1 kol.  
Kasza nowa podwyzka taryfy obowiazuje wszystkie juz przyjetego ogloszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwal. Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i spolecznych, podlegaja opłacie. — Do numerow swietecznych i niedzielnich podane są w interesie Klienteli, aby wszelkie ogloszenia i komunikaty byly nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Wzrostki w ogloszeniach nie upowazniają do zadania srodkow gotowki i nie obowiazuja Administracje do bezplatnego powtorzenia ogloszenia, o ile treść i sens nie sa wyraznie wyznaczony. Za terminowa zamieszanie ogloszeń 4 Administracja nie odpowiada. Zuzrestowanie w kilka biesow wyznaczajac 20% o ile zaradza do to wrozdzy techniczna. Nie przywazuje sie odpowiedzialnosc przez nadanie tekstu telefonicznie.  
Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Oddto na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gościa Częstochowskiego” Kierownik Literacki JAN BARYSKI